KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 12 (24) Września 1858 Roku. № 252. Jutro, SS. Cyprjana i Justyny MM.

Wczoraj, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL JMĆ ALEXANDER IIgi, raczył przybyć o godzinie 1ej z południa do Warszawy, i zajechać do Pałacu Belwederskiego. Po przybyciu SWOJEM, JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKA MOŚĆ, raczył odwiedzić przybyłego onegdaj do Warszawy JEGO KRÓLEWSKĄ WYSOKOŚĆ Xięcia KAROLA Bawarskiego, w zamieszkałym przez J. K. W., w Łazienkach Królewskich, tak zwanym Domu białym; poczem NAJJAŚNIEJSZY PAN powróciwszy do Belwederu, udał się w towarzystwie JO. Xięcia *Gorczakowa*, NAMIESTNIKA Królestwa, do Soboru Prawosławnego przy ulicy Długiej, gdzie oczekiwali już na przybycie NAJJAŚNIEJSZEGO PANA tak miejscowe Duchowieństwo, mające na czele Najprzewielebniejszego *Arsenjusza* Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, jako też Damy, Znakomici Dygnitarze Wojskowi i Cywilni, oraz Urzędnicy i Obywatele, miasta tutejszego. W czasie przejazdu do Soboru, NAJJAŚNIEJSZY PAN witany był przez licznie zebraną publiczność, na ulicach miasta, okrzykami radości; a za wstąpieniem w progi podwoi Soboru, spotkany został przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza* z Krzyżem i święconą wodą. Przyczem Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup stosownie przemówił, wyraziwszy w krótkich lecz silnych wyrazach, uczucie ogólnej wdzięczności za dobrodziejstwa i opiekę NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, jaką ma nad domem Bożym i ludem swoim. Ucałowawszy Krzyż Święty i przyjąwszy pobłogosławienie święconą wodą, NAJJAŚNIEJSZY PAN, poprzedzony Duchowieństwem przy stosownych śpiewach chóru, postąpił wewnątrz Soboru, gdzie po wysłuchaniu krótkiego Nabożeństwa na intencję NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i całej Rodziny CESARSKIEJ, JEGO CESARSKA MOŚĆ ucałowawszy Krzyż Święty i Obraz MATKI BOZKIEJ, przeprowadzony został przez toż Duchowieństwo do podwoi Soboru.

Z Soboru, po odprawieniu dziękczynnego Nabożeństwa przez Arcy-Biskupa, JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKA MOŚĆ, udał się do Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Śgo JANA, witany będąc ciągłemi okrzykami przez otaczających, ten starożytny Przybytek mieszkańców Warszawy. Wnętrze Kościoła napełniały również Damy i Frejliny, oraz Jenerałowie-Adjutanci, Ministrowie, Członkowie Rady Państwa, Członkowie Rady Administracyjnej, Senatorowie, Członkowie Senatu, Naczelnicy Władz, Konsulowie zagraniczni, Urzędnicy i Obywatele. I tu w progach tego Przybytku, w który po-raz pierwszy NAJJAŚNIEJSZY MONARCHA jako CESARZ i KRÓL wstępował, spotkany został z wodą święconą przez Najdostojniejszego JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Warszawskiego, Metropolitę, w asystencji dwóch Biskupów JJXX. *Marszewskiego* i *Baranowskiego*, Kapituły Metropolitalnej, oraz licznego Duchowieństwa, stanowiącego szpaler od podwoi Kościoła, aż do stopni Wielkiego Ołtarza. Dostojny Arcy-Biskup, podobnież powitał NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, stosowną przemową, a następnie po skończeniu odpowiedniego Nabożeństwa, JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKA MOŚĆ, przeprowadzony został do podwoi Kościoła w tym samym porządku jak przy wstąpieniu do niego.

Z Kościoła Archikatedralnego Śgo JANA, NAJJAŚNIEJSZY PAN, przy ciągłych okrzykach ludu, udać się raczył do Zamku, dla odwiedzenia JO. Xiężnej *Gorczakow* NAMIESTNIKOWEJ Królestwa; a następnie raczył wrócić do pałacu Belwederskiego.

O godzinie 4ej z południa, dany był w Pałacu obiad, na którym znajdowali się, bawiący w Warszawie dostojni zagraniczni Goście.

Wieczorem NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył zaszczycić obecnością SWOJĄ Teatr Wielki, w którym dnia wczorajszego przedstawiono balet p. n. *Asmodea*.

Z powodu przybycia NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA do Warszawy, całe miasto zajaśniało rzesistą illuminacją, a pomiędzy innemi gmachami Rządowemi, poraz pierwszy zabłysła na gmachu CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Medyko-Chirurgicznej Akademji Cyfra NAJJAŚNIEJSZEGO ZAŁOŻYCIELA, tego wyższego Naukowego Zakładu.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, w d. 14 Sierpnia, NAJWYŻEJ rozkazać raczył, iż wychowańcy Szkoły Budowniczej Głównego Zarządu Dróg Komunikacji, na własnym koszcie będący, uwolnionemi być mają nadal od obowiązków odsługiwania się w przeciągu lat 6ciu.

Z Petersburga przybyli wczoraj w Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI: Jenerał-Adjutant Hrabia *Adlerberg 1;* Szef Korpusu Żandarmów, Jenerał-Adjutant Xiążę *Dolgorukow 1;* Jenerał-Adjutant Hrabia *Adlerberg 3;* oraz Fligel-Adjutanci: Sztabs Rotmistrz Xiążę *Gorczakow*, Sztabs Kapitan *Rylejew* i Lejb Medyk *Enochin*.

Z Kowna powrócił do Warszawy, JW. Jenerał-Adjutant *Kotzebue*, Naczelnik Głównego Sztabu Armji 1szej, i Jenerał-Major *Gecewicz* z Orszaku JEGO CESARSKO-KROLEWSKIEJ MOŚCI.

JW. Baron *Budberg*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI przy Dworze Berlińskim, przybył z Berlina.

Do Granicy wyjechali: JJWW: Jenerał-Adjutant Hrabia *Adlerberg 3ci*, Fligel-Adjutant Rotmistrz *Reitern* i *von Wagner*, Konsul Jeneralny Królewsko-Pruski w Warszawie.

JW. Radca Tajny *Prokopowicz-Antoński*, przyjechał z Drezna.

JW. Hr: Kazimierz *Starzeński*, Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: Augustowskiej, przyjechał z Pietkowa.

JW. JX. *Baranowski*, Biskup Lorymy, Suffragan Lubelski, przybył do Warszawy z Lublina.

JW. Radca Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w K. R. S. W. i D., onegdaj wrócił z wystawy Rolniczej z Łowicza do Warszawy.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Amelję *Roediger*, Wdowę po Kassjerze m. Częstochowy; tudzież P. Juljannę *Paluszkiewicz*, Wdowę po Kassjerze m. Łęczycy, które zaniosły najpoddanniejsze prośby do Podnóżka Tronu, ażeby po rezolucje na powyższe prośby, zgłosiły się do Zarządu Policji, lub o obecnem swem zamieszkaniu doniosły.

Magistrat M. Warszawy. — Podaje do powszechnej wiadomości, że Marjanna *Bielińska*, w domu Nr 1008*a* w Warszawie zamieszkała, za dowiedzione jej frymarczenie konsensem, za którym Felix i Rozalja małżon: *Rajnert*, w tymże domu na własną korzyść szynk trunków krajowych prowadzili, po skasowaniu tego szynku, na utratę konsensu skazaną została, zaś *Rajnertowie*, w myśl obowiązujących przepisów ulegli karze podwójnej opłacie konsensowej wyrównywającej.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu *Andrault*. Za Naczelnika Kancellarji *Lichtenstein*.

Dnia 18go Lutego r. b., pochowanym został w Kamieńcu Podolskim, 80-letni znakomity Artysta znany na wszystkich scenach Polskich, Kazimierz *Skibiński*. Z powodu zasług jakie położył i poważania które zyskał, słusznie mu należy się wzmianka w naszem piśmie, tem więcej, iż kilka lat życia swego spędził w Królestwie, a na scenie Warszawskiej także dał poznać swój talent do ról charakterystycznych i komicznych. Już w roku 1813 i 1814, *Skibiński* grywał w Wilnie, w życiu swojem trzymał się i później głównie tegoż miasta. Po wyjeździe Artystów Lwowskich z Krakowa, w r. 1820, wezwanym został tamże z Operą Wileńską. W następnych latach już pojedynczo jako Artysta, już jako Przewodnik Towarzystwa dramatycznego, gościł w Lublinie, Kaliszu, Radomiu, Płocku, Grodnie, Poznaniu i t. d., i znowu wracał do Wilna lub Kraków odwiedzał. Towarzystwo jego złożone było z ludzi w dramaturgji na ówczasowej szkole klassycyzmu francuzkiego wykształconych, a przytem i biegłych w muzyce, przedstawiało też tamtej epoki arcydzieła, a w wystawianych operach równało (szczególniej w Lublinie), scenie Warszawskiej. Po latach kilkunastu ruchliwego życia, wrócił już niemal na stary pobyt do Wilna, w roku jednakże 1840, zrobił wycieczkę do Moskwy, gdzie żona jego znana Spiewaczka *Brodowicz*, zamierzała dawać lekcje śpiewu. I znowu przed r. 1853, spotykamy go w zawodzie scenicznym w Kamieńcu Podolskim, gdzie już zmarł jako starzec. Niedokładne te szczegóły życia *Skibińskiego*, zebraliśmy naprędce, bo wreszcie oddaleni jesteśmy od punktu, w którym najdłużej czynny swój żywot spędzał zmarły *Kazimierz*. Zasługi jego dla krajowej sceny położone, umieją ocenić wszyscy, którzy z jej dziejami są obznajmieni. Zaszczycał go swą przyjaźnią autor *Obrazów Litewskich*. *Skibiński* ostatni raz występował w Warszawie jako gość z Wilna przybyły, w r. 1844 i 1845, w Komedji *Damy i Huzary* w roli Majora, i w Komedji *Kozioł* w roli Szaryburego.

W dalszym ciągu *Bibljoteki Polskiej* w Krakowie, pod redakcją Kazimierza Józefa *Turowskiego* wychodzącej; wyszły zeszyty 17 do 27 nowej serji, (całego zbioru zesz: 137—147), i zawierają: *Żywot J. K. Chodkiewicza*, przez Adama *Naruszewicza*, zeszyt 3, 4, 5, 6 i 7. *Djalog*, albo rozmowa około exekucji Polskiej Korony, oraz Quineunx, to jest: wzór Korony Polskiej, na cynku wystawiony, przez Stanisława *Orzechowskiego*, zeszytów trzy. *Pisma poetyczne Polskie*, Sebastjana-Fabjana *Klonowicza*, zeszytów trzy. Prenumerata na 60 poszytów wynosi rs. 12, i przyjmuje się, oprócz w Expedycji Głównej, w xięgarni Gustawa *Gebethner i Spółki* będącej, we wszystkich znaczniejszych xięgarniach Królestwa i Cesarstwa. Prenumeratorom na prowincji zamieszkałym, xięgarnia obowiązuje się odsyłać *Bibljotekę* pocztą pod wskazanym adresem, licząc za to po kop: 2 od każdego zeszytu, czyli rs. 1 kop: 20 za całą serję.

Pod tytułem *Panoplie Européene*, wyszły w Bruxelli pierwsze zeszyty dzieła w wielkim formacie, które zawiera 400 rycin broni z najsławniejszych zbiorów w Europie. Najpiękniejsze zbroje od czasów Rzymian aż do francuzkiej rewolucji mają być przedstawione prawie w naturalnej wielkości z wszelkiemi szczegółami, płaskorzeźbami i t. d. Będzie to skarbem nie tylko dla miłośników starożytności, ale oraz dla artystów i historyków.

W Radomiu obaczyliśmy kometę dnia 13 b. m., którą pogodne niebo nam okazało w stronie zachodnio-północnej, nie bardzo wysoko nad poziomem, z ogonem trzy-łokciowym. Temu zjawisku przypatrywało się wielu ciekawych, po wyjściu z teatru, z przedstawienia *Szulera*, przez Towarzystwo Polskich Aktorów z Krakowa, pod dyrekcją *Pfeiffra*, którzy u nas bawią już od dni kilku, i dali bezpłatnie widowisko dnia 7go b. m., jako w dniu uroczystości Dworskiej. W dniu pokazania się komety, rozpoczął się jarmark jesienny w naszem mieście, który widziemy po 3ch sklepach z gotowem ubraniem, po 2ch sklepach z futrami i 3ch stolikach zastawionych tandetną galanterją. Nędzny zupełnie jarmark, i taki miał być w Łęczny.

Nakładem litografji J. *Müllera*, przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wyszły następujące nowości muzyczne: *Hortensja*, *polka* na fortepjan, ofiarowana W. Pannie Hortensji *Engelke*, przez Lud: *Dietz*, cena k. 15. *Hu! ha!* mazur na fortepjan, przez tegoż; cena k. 15. Są do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie, i w pomienionej litografji; na prowincji zaś: u *Arzta* w Lublinie i Hrubieszowie i u *Orgelbranda* w Wilnie.

Kolenda dla Juleczka, Leopoldka i Ludki, powiastki, opowiadania i rozmowy, ułożone z natury lub naśladowane przez Jadwigę....., pod takim tytułem wyszło dziełko w ozdobnem i staranném wydaniu, z czterema rycinami kolorowanemi, nakładem Gustawa *Sennewalda*, xięgarza. Składa się z dwóch części, dla młodszych i starszych dzieci. Treść powiastek zastosowana szczęśliwie do pojęcia, wykład jasny, styl czysty i polski, dążność moralna i religijna, nadają tej pracy, niepoślednią wartość. Jest to miły a użyteczny zarazem podarek dla naszej dziatwy. Cena rs. 1.

Z Kowna 23go Sierp:. — Artyści Dram: Teatru Wileńskiego, goszczący w Kownie 2 miesiące przeszło, dawali dużo rzeczy u nas jeszcze nieznanych, jakoto: *Kacpra Karlińskiego*, *Chatkę w lesie*, *Chłopów Arystokratów*, *Rodzinę Mazurów*, *Mauprata*, *Narcyza* i t. d. Mieliśmy tu także prawdziwą niespodziankę, Panna M. *Leśniewska*, Arty: Opery Wil:, a siostra Europejskiej

sławy, Śpiewaczki, Ludwiki *Leśniewskiej*, w przejeździe swoim zWarszawy do Wilna, dała nam poznać swój niepospolity talent, odśpiewaniem w d. 12 b. m., pod dyrekcją zdolnego Dyrektora Opery Wileńskiej P. *Mackiewicza* arji *Donizettego* z Opery *Betti*, i oryginalnego śpiewu węgierskiego, kompozycji *Balka*. W składzie tegorocznym aktorów z Wilna tu przybyłych, przy dostatecznej liczbie zdolnych Artystów, dał się czuć brak utalentowanych Artystek, w które Teatr Wileński, jest dostatecznie uposażonym.

Wczorajsza pełnia, która nastała o godz: 4 m. 43 rano, nietylko nie zmieniła, ale zdaje się utrwaliła pogodę, chociaż zapowiadano nam wilgotne powietrze, przeplatane deszczem. Zdaje się jednak, że przepowiednie chybią, i pogoda przeciągnie się dłużej.

Nakładem Xięgarni H. *Natansona*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 442 na 1em piętrze, wyszła Tomu IV Część Isza Serji IIej *Rozrywek dla młodocianego wieku;* dzieło zbiorowe obejmujące: Powieści, Podróże, Literaturę i Rozmaitości, przez Sewerynę z Żochowskich *Pruszakową*. Cena prenumeraty na 5 tomów, czyli poszytów 15, w Warszawie rs. 4 kop: 50, (złp. 30); w Królestwie z przesyłką pocztą, rs. 5 kop: 25 (zł: 35); do Cesarstwa w osobnych kopertach rs. 6 kop: 25, (złp. 41 gr: 20). Prenumeratę przyjmują wszystkie xięgarnie tak w kraju jak i zagranicą.

Dla miłośników ogrodnictwa podajemy wiadomość, iż Bracia *Bardet*, w pałacu Hr: Ordynata *Zamoyskiego*, pod Nrem 472 przy ulicy Senatorskiej zamieszkali, otrzymali z Hollandji świeży transport cebul hyacentowych, tulipanów i t. p., oraz posiadają znaczną kollekcję róż i drzew owocowych, sztamowych i karłowatych, na których spostrzegać się już dają owoce; oraz rozmaitych krzewów. Jeżeli zaś oprócz tego, życzyłby sobie kto bukietów w różnych kształtach i girland, takowe również znajdzie tam jak najpiękniej i z gustem ułożone. W końcu dodajemy, iż osoby mające potrzebę porozumienia się z Braćmi *Bardet*, raczą zgłaszać się pod powyższy Numer, wchód pierwszą bramą za Kościołem XX. Reformatów, jako w miejsce jedynie przez nich do podobnych zatrudnień obrane.

Xięgarnia *Berstejna*, przy ulicy Miodowej Nr 6, otrzymała następujące nowości: X. S. *Kozłowskiego*: *Historja Święta dla użytku młodzieży*, dwa tomy, rs. 1 kop: 50; PANIE *wysłuchaj modlitwę moją*, wybór Modlitw, przez J. *Belejowską*, rs. 1 kop: 50; *Piosneczki* Karoliny *Proniewskiej*, tom 1, rs. 1; Dra L. *Natansona*: *Krótki Rys anatomji ciała ludzkiego*, 1 tom, rs. 1 kop: 20; *Historja zdobycia Anglji*, przez *Normandów*, przez A. *Thiery*, tom 1szy, pro 4, rs. 3; St: *Moniuszko*: Sześć Polonezów *Ogińskiego*, rs. 1 kop: 30; Tegoż, *Lirnik wioskowy*, rs. 1 kop: 80; Tegoż, *Polonez*, kop: 52½.

Bawiący w Warszawie P. *Slezak*, najdalej już do dni 12tu przeciągnie swój pobyt z całym cyrkiem. Z Warszawy udaje się on do Lublina, gdzie już, jak nam donoszą, przygotowany został na przybycie jego cyrk, podobny temu jaki jest w Warszawie. Z Lublina zaś P. *Slezak* pojedzie do Kijowa, gdzie myśli przepędzić zimę i czas kontraktowy. Przez ciąg zaś ostatniego pobytu w Warszawie, Miss Julja *Pastrana*, występować będzie codziennie.

Xięgarnia i skład nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała następujące nowości literackie, jako to: *Drób, czyli Hodowanie ptastwa domowego*, napisał podług najnowszych dzieł niemieckich i francuzkich Albin *Kohn*, z 6ma tablicami kolorowanemi; cena rs. 1 kop: 50. *Najnowsze listy chemiczne J. Liebiga*, przetłómaczył Antoni *Rose;* cena rs. 1. *Pomysły do poznania zasad języka polskiego*, przez St. *Jachowicza;* cena rs. 2. *Ludzie prości*, szkic obyczajowy, przez Jerzego *Laskarysa;* cena kop: 75. *Notice sur le project d'un pont permanent sur la Vistule près de Varsovie par Guillaume de Kolberg*; cena kop: 60.

W tych dniach, w domu *Roeslera* na Krak:-Przedmieściu, otwartą została nowa farbiarnia, przez przybyłego do Warszawy z Paryża P. Józefa *Judlin*. W zakładzie tym, zajmują sie farbowaniem, wywabianiem plam i praniem wszelkich bez wyjątku przedmiotów, służących do ubiorów tak damskich, jak męzkich, czy to z bawełny, czy z jedwabiu, z kaszmiru czy axamitu. Pragnąc zasłużyć sobie na zaufanie, Właściciel tegoż P. *Judlin*, zamierza dołożyć wszelkich starań i z akuratnością, oraz dokładnością pod względem odrabiania powierzonych mu robót, połączyć zarazem i ceny umiarkowane.

Nakładem i drukiem J. *Zawadzkiego* w Wilnie, wyszły następujące nowości literackie: *Piosneczki* Karoliny *Proniewskiej*, BOGU na chwałę, na pamiątkę Przyjaciołom; cena exem: rs. 1. *Historja Święta* dla użytku młodzieży przez X. S. *Kozłowskiego* 2 tomy, rs. 1 kop: 50. Dziełka te znajdują się do nabycia w Warszawie: u PP. *Zawadzkiego i Węckiego*, w domu PP. Wizytek, wprost Saskiego placu, oraz w innych znaczniejszych miejscowych xięgarniach; na prowincji: u S. *Arzta* w Lublinie, H. *Hurtiga* w Kaliszu, M. *Możdżeńskiego* w Kielcach, B. *Stablewskiego* w Płocku i D. *Fürst* w Łęczycy.

Pojedyncze śpiewy z Opery *Halki*, już wyszły nakładem Pana G. *Gebethnera* i *Spółki*, i są do nabycia w xięgarni jego przy ulicy Krak:-Przedmieście, w domu JW. Hr: St: *Potockiego*. Jednocześnie wyszły także nakładem tejże xięgarni *tańce góralskie* z pomienionej Opery.

Polka, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Pannie Zuzannie *Weiss*, przez Florjana *Oborskiego*, wyszła z litografji J. *Müller*, przy ulicy Senatorskiej wprost XX. Reformatów Nr 20, i jest do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie i w tejże litografji, po kop: 15.

Nakładem xięgarni H. *Natansona*, przy ulicy Krak:-Przedmieście Nr 442, na 1m piętrze, wyszła tomu IVgo część 2ga Serji Iej *Rozrywek dla młodocianego wieku;* Dzieło zbiorowe obejmujące: *Powieści*, *Podróże*, *Literaturę i Rozmaitości*, przez Sewerynę z Żochowskich *Pruszakową*. Prenumerata na 5 tomów czyli 15 zeszytów, wynosi w Warszawie rs. 4 kop: 50; w Królestwie z przesyłką pocztą rs. 5 kop: 25; do Cesarstwa w osobnych kopertach rs. 6 kop: 25. Prenumeratę przyjmują wszystkie xięgarnie tak w Warszawie jak również i na prowincji.

Józef *Kwaśniewski*, Doktor Medycyny, powrócił z zagranicy, i mieszka w dawniej zajmowanym lokalu przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 760.

W dniu jutrzejszym, jako w dziewiątą smutną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Germanów *Błeszyńskiej*, odbędzie się za Jej duszę Nabożeństwo żałobne, o godzinie 11ej rano, w Kościele Powązkowskim; na które, pozostałe Dzieci i Wnuk, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Dnia wczorajszego, zmarła tu w Warszawie, Honorata z Turowskich *Chmielewska*, wdowa po ś. p. Franciszku Chmielewskim, Sędzi Pokoju i Dziedzicu Dóbr Sudragi, w Guberoji Płockiej. Obecny Syn zaprasza Familję, Znajomych i Przyjaciół, na exportację, jutro o godzinie 4tej z południa, z Kościoła XX. Karmelitów na Lesznie, na smętarz Powązkowski; następnie w przyszły Poniedziałek, na żałobne Nabożeństwo o godzinie 10tej z rana, w tymże Kościele.

Wczoraj, orszak żałobny odprowadził na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Zenejdy *Przybylskiej*, która, jak to donieśliśmy w 18m roku życia, rozstała się z tym światem. To żałobne zebranie, jakie otoczyło martwe zwłoki ś. p. *Zenejdy*, było oddaniem hołdu pamięci Dziewicy, której strata zbyt wczesna, zrządziła próżnię tak w rodzinie jak i w gronie jej rówienniczek. Jaśniejąca zarówno przymiotami duszy jak ciała, wstępowała w ów świat, który się do niej zaczął dopiero uśmiechać, gdy niespodziewana śmierć przecięła od razu pasmo zaczynającego rozkwitać jej życia. Ciężka ta dla Rodziców, Siostr i Krewnych boleść, szerząc się po-za obręb rodzinnego kółka, ogólny obudziła żal i współczucie i wywołała powszechne westchnienie, za spokój duszy ś. p. *Zenejdy*.

Z powodu szczęśliwego przyjścia na świat w dniu 10 Sierpnia r. b., Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Konstantynowicza, Syna Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza i Małżonki Jego, Wielkiej Xiężnej Alexandry Józefównej, odprawionem zostało w d. 23 Września r. b., dziękczynne nabożeństwo w synagogach i domach modlitwy m. Warszawy i Przedmieścia Pragi, przy odśpiewaniu stosownych psalmów, oraz starożytnej modlitwy *Hanoten Teszuah Lamlachim*, za pomyślność NN. PAŃSTWA i całego Najdostojniejszego Domu Cesarskiego.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—W zastosowaniu się do Art: 40go Urządzenia Szczegółowego Zabezpieczeń na życie, z dnia 2 (14) Września 1844 roku, wzywa osoby posiadające tego rodzaju zabezpieczenie, od którego w wykazie poniżej zamieszczonym, wyrażoną jest wysokość dopuszczonej zaległości w składkach, aby z wniesieniem takowych jak najspieszniej do właściwej Kassy zgłosiły się, w przeciwnym bowiem razie, nietylko liczone będą kary od zaległości, artykułem wzmiankowanym oznaczone, ale nadto, jeżeli należność niszczoną nie zostanie do dnia 1 (13) Stycznia 1859 roku, zobowiązania Dyrekcji co do przyjętych ubezpieczeń, względem osób zalegających w opłacie, ustaną.—Wykaz zalegających w opłacie składki od ubezpieczenia na życie po dzień ostatni Czer: r. b. w Kassie Głównej Ubezpieczeń: Numer świadectwa 332 z roku 1858, rs. 39 kop: 85; Nr św: 347 z r. 1858, rs. 25 kop: 77; Nr św: 235 z r. 1858, rs. 22 kop: 92; Nr św: 281 z r. 1858, rs. 14 kop: 20; Nr św: 241 z r. 1858, rs. 43 kop: 32; Nr św. 88 z r. 1858, rs. 71 kop: 66; Nr św: 16 z r. 1857, rs. 77 kop: 12, z r. 1858 rs. 77 kop: 12, razem rs. 154 kop: 24; Nr św: 304 z r. 1858, rs. 19 kop: 81; Nr św: 325 z r. 1858, rs. 33 kop: 6; Nr św: 351 z r. 1858, rs. 22 kop: 20; Nr św: 18 z r. 1858, rs. 57 kop: 76; Nr. św: 262 z r. 1858, rs. 7 kop: 64; Nr św: 265 z r. 1858, rs. 29 kop: 32; Nr św: 238 z r. 1858, rs. 45 kop: 86; Nr św: 171 z r. 1858, rs. 5 kop: 3 i pół; Nr św: 230 z r. 1858, rs. 16 kop: 80; Nr św: 273 z r. 1858, rs. 86 kop: 99 i pół; Nr św: 46 z r. 1858, rs. 34 kop: 6; Nra św: 34, 35, 36 z r. 1858, rs. 79 kop: 74; Nr św: 335 z r. 1858, rs. 71 kop: 70; Nr św: 272 z r. 1858, rs. 24 kop: 30; Nr św: 359 z r. 1858, rs. 10 k. 82 i pół; Nr św: 64 z r. 1858, rs. 22 kop: 60; Nr św: 52 z r. 1858, rs. 14 kop: 22; Nr św: 343 z r. 1858, rs. 48 kop: 13; Nr św: 373 z r. 1858, rs. 17 kop: 89; Nr św: 379 z r. 1858, rs. 13 kop: 56 i pół; Nr św: 192 z r. 1858, rs. 93 kop: 16; Nr św: 353 z r: 1858, rs. 23 kop: 29; Nr św: 179 z r. 1858, rs. 48 kop: 8 i pół; Nr św: 300 z r. 1858, rs. 10 kop: 45; Nr św: 378 z r. 1857, rs. 7 kop: 45, z r. 1858, rs. 22 kop: 35; razem rs. 29 kop: 80; Nr św: 201 z r. 1858, rs. 25 kop: 20; Nr św: 302 z r. 1858, rs. 12 kop: 48; Nr św: 368 z r. 1858, rs. 6 kop: 61 i pół; Nr św: 163 z r. 1858, rs. 109 kop: 94; Nr św: 284 z r. 1858, rs. 6 kop: 92; Nr św: 129 z r. 1858, rs. 13 kop: 5; Nr św: 75 z r. 1858, rs. 4 kop: 29; Nr św: 381 z r. 1858 rs. 26 kop: 58; Nr św: 202 z r. 1858, rs. 11 kop: 49; Nr św: 165 z r. 1858, rs. 16 kop: 32. — Prezes, Radca Tajny, w z. *Łuszczewski.*— Naczelnik Kancellarji, *Miedzielski*,

W ogłoszeniu Zarządu Okręgu Pocztowego, w *Kurjerze* z dnia $^2/_{14}$ b. m. Nro 242 zamieszczonem, o zaprowadzeniu nowych Stacji Pocztowych w Bielawach i Piątku, opłata od osob, przy pocztach podróżować mogących, mylnie po pół kopiejki srebr: oznaczoną została; opłata ta rzeczywiście wynosi po $2^1/_2$ kop: sr: od osoby na wiorstę.

Doktor Norbert *Wolpert*, wróciwszy z zagranicy, osiadł w mieście Płocku, i przyjmuje chorych biednych bezpłatnie, od godziny 8ej do 9ej rano.

Oprócz świetnej komety *Donatego*, którą Publiczność co wieczór ogląda, widocznemi są teraz, ale tylko dla mocno uzbrojonego oka, dwie inne komety: pierwsza *Enekego*, co lat trzy z okładem ukazująca się, i już 16ty raz obserwowana; druga przez *Faye* odkryta, której obieg wynosi 742 lat. Od jej odkrycia drugi dopiero raz jest obserwowaną.

Jutro o godzinie 5ej z południa, nastąpi otwarcie zakładu piwa, z browaru P. *Junga*, w domu *Roeslera*, o którym już wspomnieliśmy poprzednio. Zakład ten na wielką urządzony skalę, celuje zarówno obszernością swoją, jak i zewnętrznem urządzeniam, dla którego nie szczędzono ni kosztów ni starań, byle tylko pod każdym względem odpowiedzieć wymaganiom Publiczności. Podzielony na dwie części, to jest: na tak zwany apartament górny i na *tunel Krakowski*, przybrany w zielone drzewa i kwiaty; dostarczać będzie pod kierunkiem znanych Przedsiębierców, piwa wyrobu P. *Junga*, na górze na kufle, a na dole na butelki i kufle, z odpowiedniemi przekąskami, i ciepłemi potrawami z miejscowych kuchni. Co zaś do piwa zwyczajnego z tegoż browaru, w takowe zakład ten zaopatrzony zostanie późniéj; zaś od jutra rozpocznie sprzedaż samego tylko piwa bawarskiego.

(*)

Już coraz dłuższe zaczynają się wieczory, w postępie zbliży się i karnawał, a z nim rozliczne zabawy, wymagające rzęsistego oświetlenia. Owóż ktoby w tym celu chciał zaopatrzyć się w niezbyt kosztowne żyrandole i świeczniki, niech się uda do fabryki ram złoconych J. B. *Fiszera*. przy ulicy Senatorskiej, w domu *Petyskusa*, tam oprócz wymienionych przedmiotów, znajdzie zbiór pięknych obrazów olejnych i sztychów. Wszystko to nabyć można za zniżoną cenę. Właścicielka jedynie dla braku miejsca wyprzedaje się.

Ponieważ puszczono fałszywą wieść, jakoby znana fabryka fortepjanów Antoniego *Zakrzewskiego*, już nie była prowadzoną przezemnie, oświadczam przeto, że tak jak dawniej tak i teraz, prowadzę fabrykę fortepjanów z tą samą akuratnością i rzetelnością, i za najdoskonalsze wykończenie instrumentów, wychodzących z mojej fabryki, zaręczam. Obecnie przeniosłem mieszkanie pod Nr 490 dawniej (a teraz 13) przy ulicy Miodowej, do domu W. Stan: *Lesser*.— A. *Zakrzewski*.

Kurs wczorajszy: za *pół imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 8, wartość kuponu rs. 1 kop: $92^2/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70. wartość kuponu kop: $15^1/_6$.

Na brak owoców w tym roku, nie możemy narzekać. Szczególniej też obrodziły winogrona. Kto zaś chce się o tem przekonać, niech zajrzy do owocarni Pani *Golembiowskiej* na Krak:-Przedm:, dokąd nadszedł świeży i bardzo znaczny transport wyborowych winogron, sprzedających się tamże po bardzo nizkiej cenie, bo po k. 15, czyli po złotówce za funt!

Nietylko Miss *Pastrana* ma twarz porosłą włosami; w Powiecie Kanaweskim w Piemoncie pod Crascorsano, zadziwia mieszkańców winne grono, którego każda jagoda obrosła jest włosami na blizko pół łokcia.

Ameryka. *Nowy-York, 5go Wrześ:*. — W nocy, na dzień 1 b. m., gmach kwarantany na Stalen Island, został podpalony przez zbrojną bandę, i spłonął zupełnie. Wielu chorych wyniesionych ze szpitalu płonącego, dla braku pomieszczenia, przepędziło noc i następny dzień gorący pod gołem niebem.— Dnia 2go b. m. pod przewodnictwem Mayora miasta, odbyła się tu w hotelu Metropolitan wielka uczta, z okoliczności założenia telegrafu Atlantyckiego. Na uczcie tej znajdował się Poseł Angielski, Lord *Napier*. (St: An:).

Anglja. *Londyn, 18go Września*.—Eskadra Pruska pod dowództwem Xięcia *Adalberta*, przybiła przedonegdaj do Falmoutha, zaopatrzywszy się w węgle, udała się w dalszą drogę do Brest. — Wyprawa do Kolumbji Angielskiej odpłynie z Chatham dopiero w początku przyszłego tygodnia. — Korrespondent specjalny dziennika *Times*, donosi z Simla w Indjach, że na nieszczęście nie można prawie wątpić o śmierci podróżnika *Schlagintweit*, że oddział żołnierzy z wąwozów Khokand, należący do plemienia będącego w powstaniu przeciw Chińczykom, wpadł na wiosnę do territorjum Yarkand i powypędzał ze wsi małą liczbę wojsk Chińskich do miasta Yarkand. W jednej z tych wsi znaleźli oni *Schlagintweita*, który ich zapytywał, czemu nie atakują miasta słabo osadzonego. Zdaje się że źle przyjęli to zapytanie, gdyż odbyli naradę i uradzili, że musi on być przyjacielem Chińczyków i chce im stawić zasadzkę. W pośród nocy zatem, otoczyli dom *Schlagintweita* i we śnie zamordowali, z wielkim żalem swego przywódcy, który uratował kilka jego narzędzi. Opowiadanie powyższe uważano w Simla za autentyczne.— Minister Spraw Wewnętrznych *Walpole*, wczoraj wyjechał do Balmoral, dla zmienienia Lorda *Derby*. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło przeprowadzić drut telegraficzny z City do Downing Street, aby być w bezpośredniej kommunikacji z lądem stałym. Toż samo uczynił i zarząd Indyjski. Dotychczas tylko admiralicja była połączoną z wszystkiemi stacjami telegraficznemi. (N. Pr: Ztg).

Azja. — Angielska *Gazette* urzędowa, ogłasza 71 rozmaitych depeszy i raportów; o większych i mniejszych potyczkach, stoczonych ostatniemi czasy w Indjach. Jedna z tych depeszy opisuje porażkę, zadaną 13go Czerwca pod Nawabgunge, przez Jenerała *Grant*, armji powstańców liczącej 16,000 ludzi. Anglików stanęła, przeciw tej massie, zaledwie garstka, ale dzięki wyższości ich artyllerji polowej, rozprawa szybko ukończoną została. Tu i owdzie kilku odważniejszych z powstańców, powstrzymali uciekających w popłochu towarzyszów, i rozwijali na nowo sztandary śród najstraszliwszego ognia, ale jazda wkrótce rozbiła i te zastępy. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 18go Wrześ:*. — *Monitor* dotychczas nie zaspokoił powszechnej ciekawości, przez ogłoszenie traktatu Chińskiego. Podług wszystkiego co dotychczas wiadomo o tym traktacie, wnosić można, że jest zupełnie podobny z Angielskim, którego treść już ogłaszaliśmy. Tylko kwota wynagrodzenia jest mniejsza od Angielskiej.— Mer z Troyes zabronił puszczać latawce w odległości 500 metrów od drutów telegrafu albowiem sznurki plączą sie około drutu, i często psują takowy. — W tych dniach miano wysłać z Marsylji do Rzymu bataljon strzelców, dla wzmocnienia tamecznej załogi francuzkiej. — Z powodu korzyści jakie traktat Chiński zapewnia Religji Katolickiej, Cesarz zamierza przesłać dosłowną jego kopję Ojcu Śmu, przy liście własnoręcznym. — Stan zdrowia Marszałka *Bosquet*, dotychczas nie jest zaspokajający, i słychać, że Komendanturę jego otrzyma Marszałek *Randon*. (In: Bel:).

Paryż, 19go Wrześ:.— *Monitor* ogłasza notę, której treść jest następna: Dzienniki doniosły, że Rząd myśli o wprowadzeniu ważnych zmian w systemacie handlowym Algierji. Te mniemane projekta i polemika którą to wywołuje, spowodowały pewien niepokój w okręgach rękodzielniczych. Aby zapobiedz temu, Rząd oświadcza, że bynajmniej nie myśli o zmianie przepisów celnych, obowiązujących w Algierji, i określających jej stosunki z Francją.—Dekretem Cesarskim, Admirał *Rigault de Genouilly*, otrzymał tytuł Dowódcy korpusu expedycyjnego na morzach Chińskich. (In: Bel:).

Prusy. *Berlin, 20go Wrześ:*. — Wczoraj o 6ej po południu przybył tu Xżę Następca *Wirtembergski* wraz z swą Dostojną Małżonką, J. C. W. W. X. Olga Mikołajewną, z Petersburga.— Arcy-Xiążę *Leopold* Austrjacki, mianowany został Szefem 6go pułku piechoty Pruskiej. (N. P. Z.).

Włochy. *Genua, 16go Wrześ:*.—Amerykański Konsul Jlny *Foresti*, zmarł. (N. P. Z.).

Rozmaitości.— Przed kilku laty wpadła była policja nad Renem na trop handlarzy ludzi, którzy uwozili pod różnemi pozorami młode dziewczęta i takowe sprzedawali w Londynie, albo wysyłali do kolonji zamorskich. Coś podobnego donoszą nam właśnie z Jass. Dwóch naszych rodaków spostrzegło w tem mieście, w sąsiednim swojego mieszkania domu, młodą dziewczynę niepospolitej urody, Polkę, która opisała im jakim sposobem dostała się do Jass. Nazywa się ona Anna *Or...*, jest córką prywatnego officjalisty, po śmierci matki zmuszona szukać służby, za pomocą jakiegoś faktora, dostała się do Tarnopola mając sobie tam nastręczoną nową służbę; lecz żyd zamiast do nowej Pani, odstawił ją do swojej wspólniczki, gdzie zabrano jej rzeczy za koszta podróży i zniewolono do wyjazdu, obiecując miejsce w innej służbie. Tym sposobem dziewczyna ta wywiezioną została skrycie do Mołdawji i żyd galicyjski odstąpił ją, a raczej odprzedał żydowi innemu w Jassach. Stało się to w końcu Sierpnia. Dwaj wspomnieni rodacy dowiedziawszy się od tej dziewczyny o szczegółach jej skrytego wywiezienia z kraju, udali się do władzy miejscowej, która odebrała dziewczynę i umieściła ją w jednym z zakładów, a żyda pociągnęła do odpowiedzialności.— W Wenecji, po festynach na Lido, w nocy dnia 31go z. m., wpadł przypadkiem jakiś mężczyzna w Lagunę, i byłby niezawodnie utonął, bo nikt z przytomnych nie śmiał się rzucić na niepewne w nocy i w głębie na 6 do 9 stóp w tem miejscu. Jeden tylko Oficer ze statku *Alnoch*, wskoczył jak stał ubrany, i wydobył tonącego jeszcze w porę z pod koła parowego statku; prawda, że z niebezpieczeństwem własnego życia, bo tonący uchwycił się go za szyję i oddech w nim zaparł. Nazwisko tego Oficera *Sedlaczek*. — Powiedział ktoś, że najlepszą miarą cywilizacji każdego narodu jest ilość spotrzebowanego mydła. Jeśli dowcip ten nie wyszedł z ust Anglika, musi on być przecież pochodzenia angielskiego, gdyż żaden naród na świecie nie potrzebuje tyle mydła, co angielski. Węgiel, ta główna podstawa wielkości jego kraju, zaczernia mu bez ustanku twarz i ręce, tak, że zmuszony jest umywać się bardzo często; jest to więc niejako cnota z potrzeby, ochędóstwo z przyzwyczajenia. Ztąd też pochodzi, że przy ogólnej drożyznie wszech rzeczy w Anglji w porównaniu ze stałym lądem, jedna tylko kąpiel niezmiernie jest tania, tak, że za jednego penny może każdy rzemieślnik, robotnik i t. p., przyzwoicie się ukąpać, a już najzamożniejszy gentleman, jeśli zapłaci sześć penny za kąpiel, dodają mu do tego jeszcze mydła i dwa ręczniki. Przed 10u laty zawiązało się w Londynie kilka towarzystw, by dostarczać ludowi kąpieli po jednym penny. Z początku uważano podobne łazienki za zakłady dobroczynności, i nie obiecywano sobie żadnego zysku z tego przedsiębierstwa. Wnet pokazało się jednak, że kąpiele te przynoszą zysk ogromny, i wkrótce też powstały liczne towarzystwa, które we wszystkich okolicach stolicy pozakładały podobne kąpiele. Jedno z nich ogłosiło temi dniami roczne sprawozdanie swoje, z którego się pokazuje, że zakłady jego powstały już wtedy, gdy zaledwie połowa 1,000 akcji po 10 fst:, to jest połowa kapitału funduszowego była rozebrana. Resztę tej summy możnaby zebrać z łatwością, ale dochody towarzystwa tak są znaczne, że nateraz nie potrzebuje wcale pieniędzy. Na budowlę i materjał wydało towarzystwo 8,898 fst:, a do zupełnego ukończenia swoich zakładów potrzebuje jeszcze tylko 1,000 fst:. Dochody obliczone są na 4,680 fst: rocznie, a wydatki wynoszą tylko 2,150 fst:. A przyczynia się i to jeszcze do wzrostu tych łazienek, że w Londynie, jakkolwiek leży nad jedną z najznaczniejszych rzek starego świata, nie istnieją wcale właściwe kąpiele rzeczne. W Tamizie nie można się kąpać dla nieczystości wody, i dla tego też nie ma w Londynie żadnych pływalni ani łazienek rzecznych, jakie znaleść można na każdej rzece stałego lądu.— Pan *Hardy*, Dyrektor Gubernjalnej Centralnej Szkoły drzew w Hammie, w pobliżu Algieru, rozwiązał sporną kwestję, czy strusie dadzą się oswoić i w oswojeniu rozpładniać, gdyż u niego wylęgło kilka samic młode strusiątka. Zdaniem Pana *Hardy*, niesie samica w ciągu jednego roku w ogóle 50 jaj, które nie są wprawdzie tak smaczne jak jaja kurze, ale zawsze są do spożycia i ważą tyle co 1,200 jaj kurzych. — »Proszę Mamy, rzekł mały synek, niech mi Mama będzie łaskawą powiedzieć, czy Mama byłaby moją krewną gdyby się był Ojciec z Mamą nie ożenił.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Antoszewski Rom: Ob: z Sierakowa nr 584; Gajewski Józ: Oby: z Kosmowa nr 634; Jelski Józ: Ob: z Skały nr 625; Łuba Konst: Ob: z Zalesia nr 625; X. Szultz Mich: Kanonik z Włocławka nr 408/9; Zambrzycki Alex: Ob: z Gustkowa nr 584.

Wyjechali: Chlebnikow Konst: Pułkow: do Petersburga; Kopytkin Miko: Radca Dworu do Odessy; Treska Ludwik Kup: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Brzeziński Konst: Ob: z Krakowa nr 414; Biegański Jan Ob: z Krakowa nr 625; Koschmider Albert Urzędnik Konsulatu Pruskiego w Warszawie, z Berlina nr 1491; Mazaraki Adrjan Podporucz: Gwar: z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Epstein Mieczys: Konsul Belgijski w Warszawie do Wrocławia; Zasiecki Dymitry dym: Rotmistrz Gwardji do Paryża.

DONIESIENIA.

B. DRÓŻNIK **Ratkiewicz Marcin**, służący obecnie za Stróża w Warszawie, podobno w Browarze, ma się zgłosić pod Nr. 1366, po odbiór pieniędzy.



Przechodząc ulicą Alexandrja, Krakow:-Przedm:, Saskim placem i ogrodem, zgubiono **ZEGAREK** cylinder srebrny. Łaskawy Znalazca raczy go odnieść do Expedycji Gazet na Poczcie, za stosownem wynagrodzeniem.

Dnia 21 b. m. wieczorem, będąc w Łazienkach Kozłowskiego, w tychże lub idąc z onych ulicą Mostową i Długą, zgubioną została **Portmonetka** w stal oprawna, w której znajdowały się rs. 4 k. 20, sprężynki do rękawków, i złoty łańcuszek, jedyna kosztowność i pamiątka po Mężu, biednej wdowy i jej dwojga dziatek. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Przejazd do domu Naimskiego, na 1e piętro, po prawej ręce, a pewną taką uczciwość i współczucie ludzkości, BÓG mu wynagrodzi.

Pewna młoda **OSOBA**, uzdatniona do rozmaitych robót i zarządzenia gospodarstwem domowem, życzy objąć obowiązki **PANNY** na prowincji. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 277, na 2m piętrze od frontu, u W. Grygowskiej.



W mieście Kazimierzu w Powiecie i Gub: Lubelskiej, nad samą Wisłą, są do nabycia każdego czasu, dwie **Kamienice**, jedna o piętrze, oraz jeden drewniany Dworek, z obszernemi obok sadami, z których jeden służyć może na pomieszczenie jakiej Fabryki. Wiadomość na gruncie u Właścicielki Wej Agnieszki Gärtner, lub w Warszawie pod Numerem 1396, przy ulicy Marszałkowskiej, na dole po lewej ręce z bramy.

W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej, w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamoyskim, od dnia 1go Lipca 1859 roku, jest do wydzierżawienia na lat 24, z Zasiewami ozimemi i jaremi, tudzież potrzebnemi Budowlami, **FOLWARK** bezpańszczyzniany

HUTA KRZESZOWSKA,

o wiorst 14 od miast Krzeszowa, Biłgoraja i rzeki Sanu, w glebie żytniej położony, obejmujący przestrzeni w gruntach ornych, łąkach i pastwiskach, morgów 397 prętów 119 czyli dziesiatyn około 204. Mający chęć zadzierżawienia zgłosić się zechce przed 1ym Stycznia 1859 r., jako terminem do zamknięcia konkurencji oznaczonym, z deklaracją do P. *Krzyżanowskiego*, Rządcy Klucza Lipińskiego, we Wsi Lipinach przy Stacji Pocztowej Tarnogród zamieszkałego, u którego, jako też w Biórze Kontrolli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 472, bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy otrzymać można. 3

W dniu 26 Września (8 Października) 1858 r. o godzinie 10ej rano, sprzedane będą w Trybunale Cywilu: w Warszawie w Wydziale I, pod Nr 549, **Dobra ziemskie KONARZEW,** z folwarkiem Podgórzyce z przyległościami w Okręgu Zgierskim położone, mające rozległości w sposobie przybliżonym około 56 włók miary nowopolskiej, czyli około 861 dziesiatin miary rossyjskiej. Vadium Rs. 2,000. Licytacja zacznie się od summy Rs. 21,233 kop: 70. Bliższe objaśnienie powziąść można u Łąckiego Patrona w Warszawie, pod Nr 1776 zamieszkałego.

TRZY POKOJE I KUCHNIA
Z wszelkiemi Wygodami.

Do wynajęcia w każdym czasie lub od Śgo Michała r. b., przy ulicy Muranowskiej w kierunku od placu Muranowskiego do ulicy Dzikiej, pod Nr 2274*a* Tamże jest do wynajęcia STAJENKA na 2 lub 3 konie. Wiadomość na miejscu.

KANTOR INFORMACYJNY
Zleceń, Komissów, Korrespondencji, Prożb, Tłomaczeń i Expedycji, pod firmą
K. PUŁASKI I SPÓŁKA,

w Warszawie, pod Nr 419 (25) przy rogu ulic Krakowskie-Przedmieście i Trębackiej, na 1m piętrze od frontu, obok Poczty. Stręczy do skutku zbliża i załatwia wszelkie zlecenia, tyczące się kupna, sprzedaży, zamiany, wydzierżawienia, zastawu, kolonizacji majątków ziemskich, Kolonji od największych do najmniejszych rozmiarów — domów w Warszawie i miastach Gubernjalnych; drzewa budulcowego i opałowego, lasów, zakładów fabrycznych i przemysłowych; **Lokacje kapitałów** na Hipoteki ziemskie, miejskie; zbywanie takowych już ulokowanych i wywindykowanie potrzebujących; punkta kontraktów spisuje, reflektując słuszność i przepisy prawa dla nadania trwałości umowie i zapewnienia terminu zobowiązań; wszelkie zlecenia Sądowe, Administracyjne, Skarbowe, kwerendy dokumentów do legitymacji szlachectwa i t. p. załatwia; doręcza Obrońcom nadsyłane informacje i czyni z temiż w zastępstwie stron konferencje; Redaguje prośby do TRONU i wszelkich Władz Cywilnych, Wojennych; Stręczy officjalistów agronomicznych leśnych, rządców domu, fabrykantów, Kobiety do zarządu domu, gospodarstwa wiejskiego, konwersacji i szycia; — zgoła, załatwia wszystko to, co tylko do informacji, zleceń i komissów należeć może.

GLINA BEZPŁATNIE.

PP. Rządcy domów wywozić każą śmiecie na Wisłę, co jedna droga gdyby takowe składać zlecili do Possessji zwanej *Koszyki*, pod Nr 1753*abc*, u Ogrodnika, gdzie za trzy fur śmieci otrzymuje się jedna fura dobrej GLINY.

Przybyła z Prowincji Magazynierka, potrzebuje **PANNY** znającej dobrze KRAWIECTWO. Wiadomość w domu Wizytek na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie Sklep Mydlarza od godziny 4ej do 6ej. 1

Małe upowszechnienie dobrego **prania bielizny** po miastach, nie pochodzi z braku chęci, pochodzi ono raczej z tego, iż osoby pojedyncze (praczki), będąc powiększej części niezamożnego stanu, prania takowe uskuteczniają z nazbyt wielką oszczędnością, a niechcąc pejmować wartości bielizny szczególnie Męzkiej, przedwcześnie takową zażółcają i niszczą.— Pragnąc na tej drodze zasłużyć się Szano: Radomskiej Publiczności, postanowiłam z dniem 8 Października 1858 r., otworzyć w Radomiu, przy ulicy Szpitalnej w domu Majewskiej, Pralni ogólnej bielizny. W pralni tej kilkanaście Kobiet pod przewodnictwem uzdolnionej Praczki mieć będzie zatrudnienie, a staraniem moim, aby osoby, które mnie zaufaniem swojem zaszczycić raczą, miały bieliznę na czas dobrze upraną i uprasowaną, a to po cenach umiarkowanych. Dozór nad reparacją jaka będzie potrzebną, wspólniczka zakładu, jako Siostra moja, przyjmuje na siebie.— Radom d. 18 Września 1858 roku. — Stefanja Jezierska. — Marcjanna Kaliszewska.

Dobra **ROŻCE** pod Grójcem, są do rozlokowania prawem wieczystem, pod warunkami dogodnemi, lub do zamiany na Dom w Warszawie przy ulicy pryncypalnej położony. Wiadomość w Składzie materjałów pismiennych Piotra Wojczyńskiego przy ulicy Wierzbowej pod Nr 614*b*. 1

WOZOWNIA na 6 Powozów, jest do wynajęcia od Śgo Michała pod Nr 1467 ulica Ślizka od Twardej jadąc; — oraz cztery Ruskie **Chomonta,** w dobrym stanie.

Do najęcia od Śgo Michała r. b. w domu W. Malhomme Nr 413*aa*, przy rogu Saskiego Placu i ulicy Królewskiej **Dwa Mieszkania** a mianowicie na 1m piętrze Salon z balkonem, Pokoi 5, Przedpokój, Kuchnia angielska, Pokoik za Kuchnią, Spiżarnia, Górka osobna i Góra wspólna, Piwnic dwie, — Na dole Salon, Pokoi 4, Przedpokój, Kuchnia angielska, Góra wspólna i dwie Piwnic Stajnia i Wozownia. Wiadomość u Stróża miejscowego. 1

Idąc w Sobotę wieczorem, Krakowskiem-Przedmieściem, Saskim placem do ulicy Królewskiej, zgubioną została **Koronka czarna** przeszło 3 łokcie w 2ch kawałkach. Uczciwy znalazca, przez wzgląd iż takowa nie była własnością poszkodowanej, raczy oddać za nagrodą pod Nr 1076 przy ulicy Królewskiej wprost Saskiego placu, do Rządcy.

Komora Celna Szczypiorno, niniejszem obwieszcza, że w dniach 22, 23 i 24 Września (4, 5 i 6 Października) 1858 r., w m. Kaliszu, w domu *Wejchta*, sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, wartości z oszacowania wynikłej przeszło na 4,000 rsr., a mianowicie: jedwabne, wełniane i bawełniane towary, cykorja pelona i różne inne drobne towary. na rsr. 1,000; a nadto płótna lnianego białego za około 3,000 rsr. — Dyrektor Komory, Radca Kollegjalny, *Statkowski.*

Do dóbr Tarchomina, położonych za rzeką Wisłą, o wiorst 8 od Warszawy, potrzebnym jest ukwalifikowany **Gorzelany i Piwowar.** Wiadomość powziąść można na miejscu.



W mieście Powiatowem Łęczycy, jest do wypuszczenia w każdym czasie, **Oberża** zupełnie nowa, składająca się z 3ch Sal dla przyjęcia Gości, 7u Numerów, Szynku, Kuchni, Pralni, Stajni Zajezdnej, Mieszkania dla Dzierżawcy i 4ch obszernych Piwnic. Bliższa wiadomość na miejscu. 1

Dwa **MIESZKANIA** po dwa Pokoje z Przedpokojami i Kuchniami, są do najęcia od Śgo Michała przy ulicy Żurawiej pod Nrem 1618, w bliżkości Kolei żelaznej i Kościoła Śgo Alexandra. Mieszkania te na Iszem piętrze w domu frontowym, mogą być połączone w jeden lokal o dwóch wejściach.

OSOBA w średnim wieku, życzy sobie wejść w obowiązki Gospodyni lub do dozoru dzieci, albo też do sprzedaży w Sklepie w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość w Sklepie u Fryzjera przy ulicy Bielańskiej Nr 466.

Wczoraj, zgubioną została **BROSZA** z rubinami i perełkami, w przechodzie z Kościoła Ś. Trójcy, przez ulicę Długą na Freta. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Freta pod Numer 255, na drugiem piętrze, gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **GARDEROBA** Damska, mało używana: Szal piękny francuzki, Suknie jedwabne, wełniane i baryżowe, i Okrycia jesienne. Wiadomość przez dni kilka, od godziny 11 z rana do 6 po południu, pod Nr 402/8 przy ulicy Krako:-Przedm:, na 2giem piętrze, pierwsze drzwi od wschodów frontowych.



Kilkunasto-letnią pracą i doświadczeniem, w zawodzie **Krawieckim** w kraju i zagranicą, wsparty, przybywszy z m. Warszawy, założyłem Zakład mój w m. Lipnie. Polecając się względom JJWW. Obywatelom, mam zaszczyt zapewnić, że wszelka robota wychodząca z warsztatu mego, z największą akuratnością i pospiechem będzie wykończona, a to podług żurnali najświeższych; nadto polecam Żonę moją, jako zupełnie wykwalifikowaną w krawiecczyźnie damskiej.— Ignacy KWELLA.

Trzy lub cztery **POKOJE** drugiego piętra, Kuchnia angielska, Piwnica i Góra wspólna, do najęcia od Śgo Michała, na Nowym Mieście pod Nr 315. — Tamże dowiedzieć się można o **PŁACU** na Skład sągów, oraz STAJNI i WOZOWNI od ulicy Rybaki.

PRELOTKA



Fabryki Petersburgskiej, mocno zbudowana, w dobrym stanie, na parę lub jednego konia, jest do sprzedania przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Hotelu Europejskiego pod Nr 388. Wiadomość w Magazynie Mebli. 1

Praktyczny **Ekonom**, posiadający zadowalniające świadectwa, życzy znaleźć stosowne miejsce, w które w każdym czasie wstąpić może. Wiadomość w domu W. Fryczego pod Nr 1574 przy ulicy Jerozolimskiej, u Konduktora Podkowieńskiego, na 2m piętrze.— Jakób Mierzyński.

Dwa Pokoje bez Kuchni, z osobnym wchodem od frontu na 1m piętrze, przy rogu ulic Krakowskie-Przedmieście i Oboźnej Nr 405; wchód od ulicy Krakowskie-Przedmieście. — Cena Złp: 250 kwartalnie. — Tamże jest **Stajnia** i **Wozownia** do najęcia.

Do jednego z Magazynów w Cesarstwie, potrzebny jest **Młody Człowiek**, obeznany z rachunkowością handlową i posiadający dostatecznie język polski do korrespondowania. Bliższa wiadomość w Xięgarni M. Neudinga przy ulicy Żabiej.

POMADA ROŚLINNA

BUKIET

(GRAISSE VEGETALE),

prawdziwą, sprzedaje się słoik po Kop: 50 i 75; GOLD-CREAM OGÓRKOWY Kop: 75, zwyczajny Kop: 30; POUDRE DE RIZ po Kop: 60 i 75; BLANSZ Biały Kop: 60 i Blado-róż Kop: 50; RÓŻ w massie puszka Rs. 1, w wacie pudełko Kop: 75; w **Perfumerji Pana A. Elsnera,** przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 12, wprost PP. Wizytek. 2

Trzy większe i jeden mały **POKOIKI**, umeblowane, parterowe, z Kuchnią, w domu Nr 413f, dawniej W. Rytschla, teraz JW. Mielnikowa, przy Saskim Ogrodzie, do najęcia od Śgo Michała r. b. do Wielkiej-Nocy 1859 roku. Wiadomość w Kantorze przy ulicy Przejazd Nr 643. 1

GIRLANDY PARYZKIE, nadeszły do Magazynu Mód P. Paszkowskiej, w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej pod Nr 585.

Dla Dorożkarza, **STAJNIA, WOZOWNIA i LOKAL** jest do wynajęcia każdego czasu, za cenę umiarkowaną, zaś **STAJNIA** na Krowy, jest do wynajęcia od Śgo Michała, przy ulicy Pięknej pod Nr 1713a. — Wiadomość u Właściciela. 1

Wozownia jest potrzebna zaraz, a najdalej od 1go p. m., dla umieszczenia Powozów przynajmniej na 10 sztuk, z resztą czem większa tem lepiej. Adres może być nadesłany do fabryki Powozów w domu JW. Sarneckiego przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638. 2



W FABRYCE M. LEŻAŃSKIEGO, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468 wprost Reformatów, są do nabycia różne Powozy, jako to: **Kareta** nowa, **Faetony** z fordeklami elegancko i mocno zbudowane; znajdują się i używane Powozy, jako to: Kocz-Kareta, Kocz półkryty i t. d. — Polecając się JWW. i WW. Panom, z powyższemi powozami, przyjmuję zarazem obstalunki na nowe i uskuteczniam wszelkie reperacje takowych oraz i roboty **siodlarskie.** 1

SCHELLER, DENTYSTA miasta Warszawy, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Miodową, za filarami, pod Nr 2gi, na pierwsze piętro.

MŁYN DEPTAK,



O dwóch gankach, ze Szlązkiemi kamieniami, z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania na rozebranie, w mieście Grójcu, sześć mil od Warszawy położonem, za cenę bardzo przystępną, a to z powodu wyjazdu za granicę. 2



SZUBA damska długa, tumakami podbita i SZAL czarny prawie nowy, francuzki, **Gitara** Hiszpańska męzka, jest do zbycia w domu Wgo Jundziłł, przy ulicy Chmielnej Nr 1526; wszystkie te rzeczy można widzieć każdego dnia od godziny 1ej do 5ej po południu. 1

Wiesenhütter et Wandel

W SZCZECINIE.

Polecają się z szybkiem i akuratnem wykonaniem wszelkiego rodzaju

SPEDYCJI I KOMISSÓW.

OSOBA nie młoda, opatrzona chlubnemi świadectwami, życzy sobie przyjąć obowiązek, opiekę nad dziećmi, pozbawionych matki. Ktoby podobnej osoby potrzebował, raczy się zgłosić pod Nr 112 przy ulicy Piwnej, do domu Marcinkanek, na 2m piętrze pod Nr 19. 1

W Posesji Nr 2286, przy ulicy Gęsiej, są od Śgo Michała 3 LOKALE do najęcia, mianowicie zaś: na Parterze 6 Pokoi z Kuchnią i na 1m piętrze dwa lokale po 4 Pokoje z kuchniami i wszelkiemi dogodnościami. Wiadomość u Rządcy.

Do Magazynu Ferdynanda CARA, Krawca Damskiego, potrzebne są **PANNY** uzdatnione i podręczne do Krawieczczyzny; takowe Panny w każdym czasie zgłosić się mogą przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 410. 1



Przed kilkoma dniami, przybłąkał się **Piesek**, z wyżełków angielskich, podobny do ogłaszanych w Kurejerku pod d. 20 b. m., którego prawy właściciel za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, może odebrać w godzinach rannych, w mieszkaniu, w Weterynarji przy ulicy Czerniakowskiej.



Są do nabycia **Pieski**, rassy angielskiej, bardzo ładne, mające miesięcy dwa, a drugie miesięcy 10, przy ulicy Tamka pod Nr 2852, w podwórzu na lewo, na 3m piętrze.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 5. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Dziś, *Flis* (1szy raz).— *Robert i Bertrand.*— Jutro, ...

CYRK Slezaka na placu Zielonym, o godzinie 5ej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 12 (24) Września 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*